

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Paedagogica VI (2016)

ISSN 2299-2103

Jolanta Baran, Izabela Gałuszka

Doc. dr hab. Jadwiga Baran (1923–1986)¹

Kierownicy i Profesorowie Instytutu Pedagogiki Specjalnej

Życie i praca – to co udokumentowane

W dotychczasowych pracach zbiorowych, zawierających biogramy lub omówienia i analizy dorobku doc. dr hab. Jadwigi Baran, pierwszej Kierownik Katedry Pedagogiki Specjalnej WSP w Krakowie, znaleźć można ważne fakty z życia oraz informacje ukazujące, choć pewnie niekompletny, wizerunek Osoby „naznaczonej”, jakby określonej pracą, ale nade wszystko – pracą dla innych. Z całą pewnością możemy stwierdzić, że niespokojna, skomplikowana polska historia XX wieku dla Jadwigi Baran, jak i dla wpisanych w jej wydarzenia osób, okazała się trudnym kontekstem życia – w wymiarze makro oraz w tym zindywidualizowanym. Kolejne ludzkich losów dotkliwie wyznaczały dwie wojny światowe, pochodzenie, warunki życia, rozwoju i edukacji, zmiany geopolityczne, nasza powojenna rzeczywistość, wreszcie też „zimna wojna”. Podstawowe fakty z życia Jadwigi Baran są tego przykładem.

Jadwiga Baran urodziła się 23 września 1923 roku w Brzezówce, wsi położonej w zachodniej części Podkarpacia (kiedyś tzw. Rzeszowszczyzna, dziś województwo podkarpackie). Jako najstarsze dziecko biednej, wielodzietnej rodziny chłopskiej, miała wiele domowych obowiązków. Być może było ich nawet więcej niż mogłoby się wydawać, jeśli wziąć pod uwagę, że ojciec był osobą niepełnosprawną. Miała też pragnienie nauki, o czym świadczy ukończenie szkoły podstawowej i rozpoczęcie edukacji w Prywatnym Gimnazjum Ogólnokształcącym w Ropczycach. Jednak wojna odebrała Jej na kilka lat nie tylko prawo do dalszego kształcenia, ale dla uniknięcia wywozu na roboty do Niemiec, zmusiła do ciężkiej pracy fizycznej w gospodarstwie krewnych. Dodać należy, że w sąsiedztwie Jej rodzinnej miejscowości,

¹ Dotychczasowe biogramy o doc. dr hab. Jadwidze Baran napisane zostały przez prof. dr hab. Zygmunta Rutę. Bez tych i innych źródeł, które znajdują się w bibliografii, niełatwe byłoby dla autorek niniejszego tekstu dotarcie do ważnych informacji. Jednocześnie autorki dziękują wszystkim przywołanym w opracowaniu osobom za podzielenie się materiałami, wspomnieniami oraz za wszelką okazaną pośrednio lub bezpośrednio pomoc w pozyskiwaniu wiedzy związanej z przedstawionym tekstem.

tj. w Pustkowie hitlerowcy wybudowali obóz jeniecki z piecem krematoryjnym, a w odległości kilkunastu kilometrów, w otoczonej lasami Puszczy Sandomierskiej wsi Blizna, zainstalowali bomby V1 i rakiety V2, niszcząc, paląc i zabudowując okolicę potężnymi bunkrami. Właśnie w takiej rzeczywistości dorastała.

Po zakończeniu II wojny światowej Jadwiga Baran bardzo szybko nadrobiła ten czas bez formalnej edukacji. Już w 1946 roku zdała egzamin dojrzałości w Liceum Ogólnokształcącym w Dębicy, a po półrocznym kursie w Krakowie zdobyła kwalifikacje nauczycielskie. Potem znalazła się w Rabce, najpierw na stanowisku p.o. kierownika szkoły sanatoryjnej, później jako nauczyciel tej placówki. Dzięki uzyskaniu zgody na roczne oddelegowanie, ukończyła w 1950 roku pod opieką Marii Grzegorzewskiej Państwowy Instytut Pedagogiki Specjalnej, dzięki czemu zdobyła uprawnienia surdopedagogiczne. Wybór określonej specjalizacji nauczycielskiej, związanej z pracą z głuchymi uczniami, wyznaczył na resztę Jej życia główne kierunki pracy zawodowej i społecznej, potem też akademickiej i naukowej. Swoje zainteresowania, także dzięki zdobytemu doświadczeniu w pracy, późniejszym różnorodnym kontaktom, reagowaniu na potrzeby środowiska związanego z wszystkimi poziomami edukacji, ulokowała w obszarze różnych teoretycznych i praktycznych zagadnień pedagogiki specjalnej, w tym w problematykę dotyczącą różnych rodzajów niepełnosprawności oraz niedostosowania społecznego. Najpierw jednak ukończyła wieczorowe studia magisterskie (1962) na WSP w Krakowie, pracując jednocześnie w szkole dla głuchych. Po studiach podjęła pracę naukową na tej samej uczelni, która ją wypromowała.

Jednocześnie trudniła się aktywnością nauczycielską w Zakładzie Szkolenia Inwalidów (gdzie była konsultantem pedagogicznym). Następnie po uzyskaniu tytułu doktora nauk humanistycznych, na podstawie rozprawy realizowanej pod kierunkiem profesora Jana Konopnickiego, zatytułowanej *Konsekwencje pedagogiczne niedostosowania społecznego dzieci głuchych*, pracowała na stanowisku adiunkta, czyli od roku 1968 do 1974. Mianowana w lutym 1974 roku na docenta kontraktowego pełniła obowiązki kierownika Zakładu Pedagogiki Eksperymentalnej, a później Zakładu Pedagogiki Specjalnej. Po przedłożeniu w 1979 r. pracy habilitacyjnej, zatytułowanej *Rozwijanie sprawności językowej uczniów głuchych w procesie dydaktyczno-wychowawczym w klasie V–VIII* i uzyskaniu stopnia doktora habilitowanego, kierowała jako docent etatowy Katedrą Pedagogiki Specjalnej niemal (tj. nie licząc ostatniego dwumiesięcznego okresu związanego z chorobą) do swojej śmierci, która nastąpiła 27 listopada 1986 roku.

Udokumentowany dorobek pedagogiczny i naukowy doc. dr hab. Jadwigi Baran zapewne byłby bogatszy, gdyby nie wspomniane życiowe komplikacje. Z jednej strony, stosunkowo późno zaczęła pracę akademicką i naukową, ale z drugiej, analizując miejsca Jej aktywności i stanowiska, można nabrać przekonania, że swojej pracy zawsze oddawała się całkowicie. Czy była doceniana? Czy spełniała się w swojej pracy? Trzeba w tym miejscu wyraźnie zaznaczyć, że Jej śmierć nastąpiła przed czasem ewentualnego odejścia na emeryturę, co udaremniło kontynuowanie podjętych

zamierzeń oraz rozwinięcie nowych planów w różnych wymiarach naukowych, dydaktycznych i administracyjnych. Na dowód, że przerwane zostały różne Jej zamierzenia należy dodać, że prawie do końca odbywała (także u siebie w mieszkaniu) konsultacje ze studentami, pracownikami i przełożonymi. Trudno w tym miejscu wyliczać wszystkie osoby, które Ją odwiedzały w czasie choroby, ale raczej to one nabierały przekonania, że uczestniczą w spotkaniu-pożegnaniu. Ona sama tak myślała, bo tak zdawało się wskazywać Jej zachowanie². Można więc uznać, że pozostał po doc. Jadwidze Baran dorobek niepełny, niedokończony, zabrakło tekstów dzisiaj trudnych do przewidzenia, jeśli wziąć pod uwagę zmiany, jakie nastąpiły w naszym kraju w kilka lat po Jej śmierci, ale też w samej uprawianej przez Nią dziedzinie. Pozostaje, w odwołaniu do źródeł (Korzon 1988a,b, Ruta 1988, 2006, 2007), jedynie wymienić kilka ważnych szczegółów dotyczących dorobku i osiągnięć doc. dr hab. Jadwigi Baran.

1. Jako nauczyciel akademicki wypromowała 204 magistrów. W większości byli to studenci niestacjonarni (ale już z jakąś praktyką zawodową), bowiem stacjonarne studia magisterskie na pedagogice specjalnej uruchomiono dopiero na krakowskiej WSP pod koniec lat 70. XX wieku.
2. Jako promotor przewodów doktorskich zwieńczyła sukcesem 8 doktoratów.
3. Powołana przez różne ośrodki akademickie w Polsce opracowała kilka recenzji rozpraw doktorskich.
4. Wspomagała też swoją pracą WSP w Rzeszowie, będąc tam nauczycielem akademickim (w latach 1984–1986).
5. Opublikowała 37 prac: 1 monografię oraz 36 artykułów i rozdziałów w pracach zbiorowych. Pierwszy Jej artykuł ukazał się w 1952 roku w „Szkole Specjalnej”, kolejny dopiero w 1971 roku.
6. Zredagowała 3 prace zbiorowe.
7. Była członkiem:
 - Zespołu Redakcyjnego dwumiesięcznika Ministerstwa Oświaty i Wychowania „Szkola Specjalna” (od 1976 r.),
 - Krakowskiego Oddziału Komisji Nauk Pedagogicznych PAN,
 - Zespołu ds. Pedagogiki Specjalnej przy Ministerstwie Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki,
 - Zespołu Programowego Pedagogiki Specjalnej przy Ministerstwie Oświaty i Wychowania,
 - Towarzystwa Walki z Kalectwem,
 - Polskiego Związku Głuchych,
 - Towarzystwa Wolnej Wszechnicy Polskiej,
 - Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej przy Radzie Narodowej Kraków-Zwierzyniec (w latach 1970–1973) i Ligii Kobiet (od 1953 r.),
 - PZPR (od 1963 r.),
 - Związku Nauczycielstwa Polskiego.

² Piszcząca te słowa Jolanta Baran także uczestniczyła w jednym z takich spotkań w domu.

8. Otrzymała wiele nagród resortowych, rektorskich, regionalnych, odznaczeń państwowych (w tym Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski), odznak, spośród których warto przytoczyć tę złotą za „Wybitne osiągnięcia w dziedzinie rehabilitacji głuchych”.
9. Przegląd tytułów prac własnych oraz tych analizujących dorobek doc. dr hab. Jadwigi Baran pokazuje Jej zaangażowanie w rzetelne przygotowanie nauczycieli – pedagogów specjalnych do zawodu. Wiele uwagi w działalności praktycznej poświęciła zawodowym praktykom studenckim. Wszyscy pracownicy w kierowanym przez Nią zespole akademickim pełnili role opiekunów takich praktyk, wyjeżdżając zazwyczaj dwa razy w roku ze studentami do ośrodków specjalnych w różne miejsca Polski.

Wspomnienia „schwytane w biegu”

Prośba o wspomnienia i powrót do wydarzeń sprzed lat jest dziś dla wielu osób, które pamiętają doc. Jadwigę Baran, zadaniem o tyle trudnym, że wymaga to zatrzymania się w tym nazbyt szybkim tempie współczesnego życia, wymaga chwili namysłu, oddzielenia różnych skojarzeń, własnych interpretacji od faktów zacierających się w pamięci. Z kilkoma udało się chwilę porozmawiać czy to w bezpośrednim kontakcie, czy telefonicznie, udało się też pozyskać krótki tekst ważkiej treści. Prof. dr hab. Władysława Pilecka, poproszona o wspomnienie, nadesłała je drogą mailową.

Doc. dr hab. Jadwiga Baran kierowała w latach 1982–1985 realizacją międzyresortowego problemu MR-13.III.P. „Wpływ przewlekłych chorób układu oddechowego na zachowanie dzieci i ich wyniki w nauce”. Razem z prof. Janem Rudnikiem – dyrektorem Oddziału Terenowego Instytutu Matki i Dziecka w Rabce – stworzyła interdyscyplinarny zespół badawczy, składający się z pedagogów specjalnych, psychologów, lekarzy oraz innych przedstawicieli służb medycznych, który opracował nowatorski jak na tamte czasy projekt wielozakresowych i długofalowych badań naukowych. Założenia teoretyczne tego projektu ściśle wiązały się z biopsychospołecznym modelem zdrowia i choroby, który na gruncie nauk medycznych i humanistycznych zyskiwał coraz większe znaczenie. Zasadniczym celem prowadzonych badań było ukazanie transakcyjnych powiązań pomiędzy somatycznym stanem dziecka, jego poznawczym i psychospołecznym funkcjonowaniem oraz realizacją roli ucznia. Ich efekty znalazły odzwierciedlenie w licznych artykułach naukowych, pracach habilitacyjnych i doktorskich oraz konferencjach krajowych i międzynarodowych. Powodzenie tego projektu w dużym stopniu zależało nie tylko od profesjonalnych kompetencji Pani Docent, ale przede wszystkim od cech Jej osobowości oraz umiejętności menadżerskich. Budzenie ciekawości poznawczej, ustawiczne inspirowanie do poszukiwań dobrych rozwiązań metodycznych oraz motywowanie do wytrwałej realizacji trudnych badań diagnostycznych integrowały zespół we wspólnych działaniach. Każdy członek zespołu miał poczucie autonomii w swoich przedsięwzięciach, ale jednocześnie czuł się odpowiedzialny za udaną realizację wspólnego dzieła. Osiągnięcia naukowe zespołu znalazły swoje przełożenie na optymalizację procesu leczenia i edukacji dzieci z przewlekłymi chorobami układu oddechowego, zbliżyły do siebie teoretyków i praktyków nauk medycznych i społecznych (Pilecka 2015: 1).

Kojarzenie doc. Jadwigi Baran z osobą o ogromnych zdolnościach organizacyjnych, mobilizującą i ułatwiającą rozwój naukowy pojawia się także we wspomnieniu przywołanym przez prof. dr hab. Alicję Rakowską. W rozmowie telefonicznej zaznaczyła, iż oprócz (już przedstawionego) interdyscyplinarnego przedsięwzięcia badawczego realizowanego w Rabce, cenne było w działaniach podejmowanych przez doc. Jadwigę Baran umożliwienie kilku pracownikom Katedry Pedagogiki Specjalnej WSP w Krakowie kontaktów z polskimi i zagranicznymi wybitnymi naukowcami, między innymi z prof. dr hab. Marią Zarębiną, językoznawcą z Instytutu Filologii Polskiej krakowskiej WSP, czy wyjazdów na staże naukowe do Czechosłowacji i podjęcie współpracy z ośrodkami naukowymi w tym kraju.

Z kolei prof. dr hab. Janina Wyczesany jako dowód troski doc. Jadwigi Baran o rozwój naukowy swoich pracowników podaje argument, iż brała Ona pod uwagę kontekst życia swoich podwładnych, ich różne role, wyrażała zrozumienie dla ich osobistych spraw. Z tego względu namawiała swoje młode zamężne koleżanki z zespołu do nieodwlekania decyzji o macierzyństwie, co więcej, nawet znalazła opiekunkę do dziecka dla jednej z nich (skądinąd pomoc niezastąpioną na wiele lat), aby ta mogła szybko po urlopie macierzyńskim wrócić do pracy naukowej i dydaktycznej.

W uchwyconych krótkich rozmowach znalazły się także urywki wspomnień anegdotycznych, prof. dr hab. Aniela Korzon opowiedziała o takim oto zdarzeniu: „Pewnego dnia znamiennego okresu (tj. ze względu na okoliczności wydarzeń majowych 1981 roku) Pani doc. Jadwiga Baran zadzwoniła do niej z pytaniem: „Czy masz białą sukienkę?” Jak się okazało, w podtekście nie chodziło o żadną uroczystość rodzinną, ani jakąś imprezę. Po uzyskaniu pozytywnej odpowiedzi, rzekła: „No to jutro idziemy na Białą Marsz”³.

Podobne, w jakimś sensie, tło i temat wspomnień o Pani Docent przedstawiła w rozmowie dr hab. Grażyna Gunia, prof. UP: „Byłam jeszcze studentką, to był październik 1978 roku na zajęcia do sali wykładowej wchodzi doc. Jadwiga Baran, podchodzi bez słów do tablicy i zapisuje na niej kredą HABEMUS PAPAM, po czym rozpoczyna wykład”⁴.

Zachował się także tekst nadesłany do prof. dr hab. Janiny Wyczesany w 2009 roku, autorstwa studentów zaocznych z pierwszej połowy lat 70. XX w. Oto jego fragment: „Do P. Prof. Baran mieliśmy wielkie zaufanie. Często udzielała rad nawet w problemach osobistych, wiedziała, że jest nam ciężko, bo przecież pracowaliśmy zawodowo i ciągle się uczyliśmy. [...] Prof. Jadwiga Baran chętnie brała udział

³ Była to słynna akcja środowisk akademickich, głównie członków Niezależnego Zrzeszenia Studentów, ale także osób niezrzeszonych oraz pracowników uczelni krakowskich, którzy zamiast obchodzenia corocznych Juwenaliów, przeszli w białych strojach przez centrum Krakowa. Na Rynku Głównym uczestniczyli we mszy św. w hołdzie papieżowi Janowi Pawłowi II, postrzelonemu 13 maja 1981 roku na Placu św. Piotra, a także na znak protestu przeciwko zamachowi na Jego życie.

⁴ Kontekst polityczny tego czasu tłumaczy wiele, także takie, jak ten przedstawiony „bezglęśny komunikat”.

w życiu towarzyskim. Razem chodziliśmy do teatru i do Klubu Oficerskiego na potańcówki przy kawie. [...] Każdemu służyła rada przy pisaniu pracy magisterskiej na seminariach, doradzała jak przeprowadzać badania. Bardzo życzliwie się do nas odnosiła, a równocześnie była wymagająca" (Flak, Majczyna, Czura, Porębski 2009: 2–3).

Wśród zebranych głosów-wspomnień znalazły się słowa⁵, ukazujące szczególne rozumienie potrzeb środowiska osób głuchych⁶, uwzględnianie realiów ich życia, akceptowanie naturalnych dla nich sposobów komunikacji. Ową szczególną zdolność Pani doc. Jadwigi Baran do wyprzedzania epoki swoimi poglądami w tych właśnie kwestiach ukazuje zdarzenie, które miało miejsce w czasie praktyki wyjazdowej pierwszego stacjonarnego rocznika studentów surdopedagogiki do ośrodka we Wrocławiu w 1975 roku. Uczestnicząca w tym wyjeździe studentka Barbara Jabłońska (obecnie Tyburcy) i Magda Konior pamiętają do dziś, to co je bardzo zaskoczyło w zachowaniu opiekunki praktyk, kiedy Ona, czyli (wówczas jeszcze doktor) Jadwiga Baran, zabrała ich grupę któregoś popołudnia do Wrocławskiego Oddziału Polskiego Związku Głuchych przy ul. Braniborskiej. Przed budynkiem stowarzyszenia stała grupa osób głuchych, z którymi Jadwiga Baran (ubrana „w elegancki kapelusz”⁷) zaczęła rozmawiać, czyli... migać, i to „doskonale”⁸. Widok ten wywołał ogromne zdziwienie u przyszłych nauczycielek dzieci głuchych, bowiem z treści prezentowanych przez Jadwigę Baran na zajęciach wiedziały już dużo na temat znaczenia rozwijania mowy dzieci głuchych w celu ich rozwoju i społecznego funkcjonowania. Nadto, w czasie hospitacji oraz prowadzenia lekcji w ramach ćwiczeń praktycznych bardzo przestrzegały zasad komunikacji oralnej i zakazu używania jakichkolwiek gestów migowych, bo tak je uczone. Tymczasem ich wykładowczyni okazała się osobą jakby z innej rzeczywistości. Potem gdy studentki wyraziły swoje zaskoczenie, Jadwiga Baran odpowiedziała „Dziewczynki, jak chcecie pracować z głuchymi, musicie się nauczyć języka migowego”.

Przedstawione osobiste wspomnienia osób, które były w formalnym, zawodowym, ale i towarzyskim kontakcie z Panią Docent nie wypełniają wszystkich dotychczas odkrytych luk i nie odpowiadają na możliwe pytania o Jej Osobę. Tak zazwyczaj dzieje się, gdy próbujemy dociec prawdy o indywidualnych losach, historii ludzi z przeszłości, tak jest i teraz. Pewnie pozostanie już jako takie na zawsze: nie do końca poznane, niedopowiedziane, niekiedy inaczej rozumiane... tajemnicze...

⁵ Przekazane w rozmowach z prof. dr hab. Anielą Korzon, wraz ze zgodą na opublikowanie w niniejszym artykule.

⁶ Współcześnie należałoby napisać z wielkiej litery, tj. Głuchych, dla zaznaczenia tożsamości tych osób.

⁷ Przytoczenie dosłowne.

⁸ Jw.

Nowe odczytanie Osoby – perspektywa młodego pokolenia

O czasach, w których przyszło Jadwidze Baran żyć uczyłam się na lekcjach historii. Poznawałam je również z opowieści mojej babci – rówieśnicy docent Baran. Jak wspominała moja babcia nie były to łatwe czasy. Wojna, okupacja, komunizm. Jadwiga Baran należała do pokolenia Polaków, rozpoczynających dorosłe życie w czasie naznaczonym wojną i okupacją hitlerowską (Ruta 2006). Edukacja ze wszystkich miar była wtedy utrudniona. Mała matura stanowiła dla wielu wysoki stopień wykształcenia i nieosiągalne marzenie. Pomimo chłopskiego pochodzenia udało się Pani Jadwidze nie tylko ukończyć studia wyższe, ale zrobić karierę nauczycielską i naukową (Ruta 2006). Mając tę wiedzę, z tym większym uznaniem poznawałam Jej życiorys. Trudne czasy, w których przyszło Jej żyć, odbiły się na całym ówczesnym pokoleniu. Jest i było to wyjątkowe pokolenie ludzi, które z każdym rokiem odchodzi do przeszłości. Naszym – ludzi młodych – zadaniem jest pamiętać i „przywracać do życia” osoby z tamtych lat. Taką znaczącą osobą jest właśnie docent Jadwiga Baran. Zagłębiając się w Jej życiorysie można pokusić się o stwierdzenie, że gdyby nie ona, nie było by mnie tu. „Tu” rozumiem jako miejsce, stanowisko pracy. Jej działania w kierunku rozwoju pedagogiki specjalnej, utworzenie Zakładu Pedagogiki Specjalnej, później przekształconego w Katedrę Pedagogiki Specjalnej i jej kierownictwo (Gunia, Plutecka, Wyczęsany 2007), pozwoliło mi najpierw na wykreowanie własnej osobowości jako studenta, potem nauczyciela praktyka, a obecnie nauczyciela akademickiego.

Czytając noty biograficzne i liczne wspomnienia, które ukazały się do tej pory, zauważyłam, iż nikt nie zwraca uwagi na informacje dotyczące życia prywatnego Jadwigi Baran. Jej poświęcenie najpierw dla własnej rodziny, a potem dla pracy przysłoniło życie zwykłego człowieka. W tamtych czasach wielodzietne rodziny były standardem. Docent Baran była sama. Jej rodziną byli uczniowie, studenci, doktoranci i współpracownicy. Ze wspomnień o Niej można wyczytać pewną nostalgię. Wszyscy mówią i piszą o Jadwidze Baran z szacunkiem, ale i z rezerwą. Każde słowo jest przemyślane i odpowiednio dobrane. Jak wspomina ksiądz infułat Jerzy Bryła „była ujmująca, widać było, że jest osobą raczej poważną niż wesołą, ale zawsze z pogodnym uśmiechem i przyjacielskim wyrazem twarzy”. W pamięci księdza infułata rysuje się obraz osoby o przyjacielskim nastawieniu do człowieka, od pierwszego wejrzenia budzącej zaufanie i sympatię. Jak mówił w rozmowie ze mną ksiądz Bryła, docent Baran „była solidna, poważnie traktująca życie”. Zespół w szkole przy ulicy Pędzichów 16, gdzie się poznali 12 lutego 1958 roku „potrafiła prowadzić bardzo dobrze”. Zawsze wspierała swoich współpracowników. Księdzu Bryle, który był nauczycielem u sióstr Bożej Miłości pomogła podjąć naukę na studiach z pedagogiki specjalnej w Państwowym Instytucie Pedagogiki Specjalnej w Warszawie. Jak wspomina ksiądz infułat, w zaświadczeniu o doświadczeniu praktycznym wymaganym do podjęcia studiów, które dla niego napisała, zataiła fakt, iż był księdzem. W trudnych czasach komunistycznych, nigdy nie wypierała się swojej wiary. Ksiądz Bryła pamięta, że zawsze nosiła medalik na szyi i nie była zwolennikiem zdejmowania

krzyży ze szkolnych ścian. Wręcz nie reagowała na nakazy usuwania krzyży z sal lekcyjnych⁹.

Szacunek jaki wzbudzała u innych można by określić mianem przyjacielskiego, ale również konstruktywnego i kreatywnego działania na rzecz ludzi młodych. Pracując jako animator studenckiego ruchu naukowego wśród studentów stacjonarnych oraz organizator zagranicznych wycieczek naukowo-dydaktycznych dla studentów pedagogiki specjalnej do ośrodków opieki była w ciągłym kontakcie ze swoimi uczniami (Ruta 2007).

Korzystając z doświadczenia zawodowego, jakie wyniosła z pracy z głuchymi, aktywnie planowała i projektowała procesy rewalidacji w szkołach podstawowych i zasadniczych zawodowych. Brała czynny udział w modernizacji szkolnictwa podstawowego i średniego (Sowa 2007).

Warto przytoczyć cytowane przez Anielę Korzon słowa absolwentek surdopedagogiki krakowskiej napisane po śmierci docent Baran: „w naszej świadomości Pani Docent pozostanie surową i wymagającą, ale jakże ludzką i wrażliwą na cudze kłopoty – Nauczycielką” (Korzon 2007). Jak wspominają jej studenci, doktoranci i współpracownicy potrafiła cierpliwie słuchać, zachęcała do dyskusji i nie narzucała swoich poglądów. Jako wymagający pedagog kładła nacisk na przygotowanie merytoryczne i świadomość odpowiedzialności za swoje słowa. Zachęcała do spotkań, rozmów i udziałów w konferencjach naukowych. Wskazywała na konieczność dzielenia się wynikami badań w publikacjach (Strzyżewska 2007). Słowa docent Baran wciąż są obecne w naszym Instytucie. Kiedy przyszedłam do pracy na jednym ze spotkań naukowych usłyszałam maksymę Pani Docent ukierunkowaną na rozwój naukowy: „każdego dnia pisać stronę, no może pół – to w ciągu roku akademickiego będziesz mieć dobre dwie publikacje” (Kornaś 2007).

Jak wspomina Maria Strzyżewska, Jadwiga Baran była mądrym człowiekiem o ustalonym systemie wartości i ukształtowanej prawidłowo osobowości (Strzyżewska 2007).

Możliwość prowadzenia krytyczno-kreatywnych dyskusji, dodatkowy czas jaki z chęcią poświęcała docent Baran swoim „uczniom” i dążenie do budowania z nimi relacji partnerskich to działania godne każdego nauczyciela. Pamiętać należy tylko, to na co uwagę zwracała również Jadwiga Baran, że nauczycielem nie może być każdy, ale każdy powinien wzorować się na tych, którzy pracują w zawodzie pedagoga z powołania (Minczakiewicz 2007).

Literatura

- Flak Z., Majczyna M., Czura J., Porębski L. (2009), *Wspomnienie o profesorach*, rękopis, Lubliniec, s. 5.
- Gunia G., Plutecka K., Wyczęsany J. (2007), *Wstęp*, [w:] *Tradycja, osiągnięcia, perspektywy pedagogiki specjalnej w kontekście zmian edukacyjnych*, G. Gunia, K. Plutecka, J. Wyczęsany (red.), Wydawnictwo Naukowe AP, Kraków, s. 8.

⁹ Informacje uzyskane podczas wywiadu z ks. infułatem Jerzym Brylą 16 kwietnia 2015 roku.

- Informacje uzyskane podczas wywiadu przeprowadzonego przez I. Gałuszkę z ks. Infu-
latem Jerzym Bryłą 16.04.2015 roku.
- Kornaś D. (2007), *Teoria a rzeczywistość surdopedagogiki w Katedrze Pedagogiki Specjalnej*, [w:] *Tradycja, osiągnięcia, perspektywy pedagogiki specjalnej w kontekście zmian edukacyjnych*, G. Gunia, K. Plutecka, J. Wyczęsany (red.), Wydawnictwo Naukowe AP, Kraków, s. 57.
- Korzon A. (1988a), *Bibliografia prac doc. dr hab. Jadwigi Baran*, „Prace Pedagogiczne”, IX.
- Korzon A. (1988b), *Wykaz prac doktorskich wykonanych pod kierunkiem Doc. dr hab. Jadwigi Baran*, „Prace Pedagogiczne”, IX.
- Korzon A. (2007), *Jadwiga Baran jako nauczyciel dzieci niesłyszących*, w: *Tradycja, osiągnięcia, perspektywy pedagogiki specjalnej w kontekście zmian edukacyjnych*, G. Gunia, K. Plutecka, J. Wyczęsany (red.), Wydawnictwo Naukowe AP, Kraków, s. 24.
- Minczakiewicz E. (2007), *Sylwetka pedagoga specjalnego a kształcenie studentów pedagogiki specjalnej w autorskiej koncepcji Jadwigi Baran*, [w:] *Tradycja, osiągnięcia, perspektywy pedagogiki specjalnej w kontekście zmian edukacyjnych*, G. Gunia, K. Plutecka, J. Wyczęsany (red.), Wydawnictwo Naukowe AP, Kraków, s. 41.
- Pilecka W. (2015), *Wspomnienie o doc. dr hab. Jadwidze Baran*, maszynopis, Kraków, s. 1.
- Ruta Z. (1988), *Pamięci Docent Jadwigi Baran*, „Prace Pedagogiczne”, IX.
- Ruta Z. (2006), *Nasi Mistrzowie – Jadwiga Baran*, „Konspekt”, 1(25), s. 63.
- Ruta Z. (2007), *Z Brzezówki w świat pedagogiki*, w: *Tradycja, osiągnięcia, perspektywy pedagogiki specjalnej w kontekście zmian edukacyjnych*, G. Gunia, K. Plutecka, J. Wyczęsany (red.), Wydawnictwo Naukowe AP, Kraków, s.16.
- Sowa J. (2007), *Wkład Jadwigi Baran w rozwój pedagogiki specjalnej*, w: *Tradycja, osiągnięcia, perspektywy pedagogiki specjalnej w kontekście zmian edukacyjnych*, G. Gunia, K. Plutecka, J. Wyczęsany (red.), Wydawnictwo Naukowe AP, Kraków, s. 20.
- Strzyżewska M. (2007), *Jadwiga Baran jako promotor prac naukowych*, [w:] *Tradycja, osiągnięcia, perspektywy pedagogiki specjalnej w kontekście zmian edukacyjnych*, G. Gunia, K. Plutecka, J. Wyczęsany (red.), Wydawnictwo Naukowe AP, Kraków, s. 32.
- Strzyżewska M. (2007), *Jadwiga Baran jako promotor prac naukowych*, [w:] *Tradycja, osiągnięcia, perspektywy pedagogiki specjalnej w kontekście zmian edukacyjnych*, G. Gunia, K. Plutecka, J. Wyczęsany (red.), Wydawnictwo Naukowe AP, Kraków, s. 34.

Heads and Professors of the Institute of Special Pedagogy

Abstract

The elaboration, in conjunction to the term "polyphony" used in the title, comprises several parts: the introduction presents information connected with the life and scientific, didactic, and organisational activity of the deceased Assistant Professor Jadwiga Baran. Then it calls back the memory of several people connected to Her scientifically and professionally, such as Assistant Professor Władysława Pilecka, professor Alicja Rakowska, professor Janina Wyczęsany, professor Aniela Korzon, Associate Professor Grażyna Gunia and Prelate Jerzy Pryła, as well as Her former students. In the next part it presents the image of Her Person and achievements from the modern perspective, meaning in the perception of young scientific staff members, among which there is the author of this article.

Keywords: scientist, educator, organiser, professional, model

Jolanta Baran

doktor habilitowany, profesor UP w Krakowie, kierownik Katedry Wspierania Rozwoju Osób z Niepełnosprawnością. W swoich pracach podejmuje problematykę związaną z edukacją i rehabilitacją osób z niepełnosprawnością, a także z terapią pedagogiczną. Absolwentka dawnej Wyższej Szkoły Pedagogicznej, obecnie Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, uczennica m. in. doc. dr hab. Jadwigi Baran i magistrantka prof. dr hab. Anieli Korzon.

Izabella Gałuszka

magister pedagogiki specjalnej, asystent w Katedrze Wspierania Rozwoju Osób z Niepełnosprawnością, Instytutu Pedagogiki Specjalnej, Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Absolwentka dawniej Akademii Pedagogicznej w Krakowie, uczennica prof. Janiny Wyczesany i autorka pracy o księdzu infułacie Jerzym Bryle. Młody dydaktyk akademicki z wieloletnim stażem i doświadczeniem zawodowym. Swoje zainteresowania i działania badawcze kieruje w stronę nauczania indywidualnego.